

Zniszczoł błysnął na treningu

Data publikacji: 16.02.2024 15:02

Aleksander Zniszczoł wyraźnie się rozkręca – skoczek z WSS Wisła był trzeci w treningu. Wszyscy Polacy awansowali.

Biało-Czerwoni w komplecie uzyskali awans do sobotniego konkursu Pucharu Świata w japońskim Sapporo. Najlepszym z naszych zawodników był Aleksander Zniszczoł, który błysnął również w treningu przed kwalifikacjami, zajmując w nim trzecie miejsce. Kwalifikacje wygrał Austriak Manuel Fettner, osiągając na Okurayamie 136,5 metra. Do zawodów awansował także 51-letni Noriaki Kasai, który w sobotę wyśrubuje rekord najstarszego uczestnika zawodów Pucharu Świata.

Po rywalizacji w amerykańskim Lake Placid skoczkowie przenieśli się do japońskiego Sapporo. W przeciwieństwie do Europy, Azja nie może narzekać na brak śniegu. Co więcej, jego nagły napływ opóźnił piątkowe kwalifikacje, które miały rozpocząć się o 8:00 czasu polskiego. Organizatorzy szybko jednak zabrali się do pracy i ponownie przygotowali obiekt do rywalizacji.

Ostatecznie zmagania na Okurayamie (HS134) wznowiono po prawie półtorej godziny przerwy. Warunki nie były najrówniejsze, ale pozwoliły przeprowadzić rywalizację do końca. W treningu wyróżnił się Aleksander Zniszczoł, który uzyskał trzecią notę. W kwalifikacjach również okazał się najlepszy z naszej reprezentacji, zajmując 14. miejsce.

Jak mówił po kwalifikacjach Zniszczoł, jest trochę do poprawienia i do sprawdzenia... szybki [chodzi o szybkę w goglach narciarskich - przyp.red.]:

- Pierwszy skok był bardzo, bardzo fajny, ten treningowy. Drugi skok, niestety, troszkę straciłem balans przed progiem i zabrakło rotacji, gdzie potem byłem właśnie za nartą, nie nad nartą i ta prędkość już tylko malała, a nie rosła. Muszę też obadać kwestię szybki w goglach. No, ale to muszę przegadać, bo już chyba, jak któryś tam konkurs od Bischofshofen jest przy sztucznym świetle i jakiś problem się robi.

Zniszczoł komentował również decyzję FIS o odczekaniu podczas śnieżycy i wznowieniu skakania po jej uspokojeniu się: **- Bardzo dobra decyzja, bo myślę też FIS ma jakieś tam doświadczenie po konkursie kobiet, które to ostatnio był i też był przeprowadzony w takich warunkach, więc myślę, że to była bardzo dobra decyzja, bo wystarczył jeden skok, wystarczył jeden skok treningowy, kwalifikacje i to myślę uratowało wielu zawodników, bo każdy przy tym mógł sobie zrobić krzywdę.**

Do sobotniego konkursu awansował komplet Polaków. Dawid Kubacki był 16., Piotr Żyła został sklasyfikowany jako 27., Kamil Stoch 30., a Klemens Murańka 43. Zwyciężył Austriak Manuel Fettner, który osiągnął najlepszą odległość w stawce, skacząc 136,5 metra.

Sobotnia rywalizacja indywidualna z udziałem 50 zawodników rozpocznie się o 8:00 czasu polskiego (16:00 czasu lokalnego). Poprzedzi ją seria próbna o godzinie 7:00.